

KROTOSZYŃSKI KURIER KOLEJOWY

Pociągi turystyczne ponownie w Krotoszynie!

Sobotni, letni dzień **5 lipca 2014 r.** znowu będzie pełen atrakcji spod znaku pary i zabytkowych składów, (jak również tych bardziej współczesnych). Jak co roku, przybędą do naszego miasta pociągi specjalne w ramach **Markowego Produktu Turystycznego TurKol.pl** (org.: Instytut Rozwoju i Promocji Kolei w Poznaniu). Tym razem przyjadą w zwiększonej obsadzie: „**BISKUPIANIN**” Krotoszyn – Krobia - Krotoszyn - Krobia; „**FENIKS**” Krotoszyn - Kalisz - Ostrów Wlkp. - Kalisz - Krotoszyn; „**KOLEJARZ**” Krotoszyn - Ostrów Wlkp. - Krotoszyn; „**KROTOSZANIN**” Wolsztyn - Krotoszyn - Wolsztyn; „**PROSNA**” Poznań Gł. - Krotoszyn - Kalisz - Krotoszyn - Poznań Gł.; „**ZIEMIANYN**” Poznań Gł. - Krotoszyn - Krobia - Krotoszyn - Poznań Gł.

Wielkiemu kolejowemu świętu towarzyszyć będzie impreza pn.: „**Niezwykła Kolej Rzeczy**”, której organizatorami są: Starostwo Powiatowe w Krotoszynie oraz stowarzyszenia – Krotoszyńskie Centrum Przedsiębiorczości (CKI), Krotochwile oraz Towarzystwo Miłośników i Badaczy Ziemi Krotoszyńskiej.

Starostwo i TMiBZK wydało z tej okazji okolicznościową pocztówkę, która wraz z bieżącym numerem pisma, stanowić będzie ciekawą pamiątkę dokumentującą to wydarzenie. Miłej lektury!

Grzegorz Śnieciński



Przyjechał „Krasnal”...



wnętrza maszyny i obowiązkowe uzupełnianie wody w kotle. Pasażerowie pociągu udali się na zwiedzanie stacji i okolic, gdzie przed skansenem kolejki wąskotorowej mogli obejrzeć urzekający program artystyczny w wykonaniu dzieci z niepublicznego przedszkola „Smerfuś”, stylizowanych na... małe krasnale. W hallu dworca natomiast czynne było stoisko promocyjne **Towarzystwa**



Potem były już tradycyjne pamiątkowe zdjęcia, eksploracja



Miłośników i Badaczy Ziemi Krotoszyńskiej, na którym, obok wydawnictw TMiBZK, można było dostać najnowszy numer kuriera, a także okolicznościową pocztówkę, wydane wspólnie ze starostwem. Podróżni mogli ponadto zapoznać się z celami kampanii „**Bezpieczny przejazd – zatrzymaj się i żyj**”, a także wysłuchać pogadanki na temat historii krotoszyńskiej kolei oraz otrzymać od przedstawiciela **Urzędu Miejskiego w Krotoszynie** pamiątkowe gadżety.

Po godzinnym postoju skład **TurKol-u** ruszył w zjawiskowych kłębach pary w dalszą drogę, obiecując, że za rok znów przyjedzie...

Tekst i zdjęcia: G. Śnieciński



Stacja Krotoszyn, 1985 r. (fot. Piotr Bartz)

„Orzeł w Koronie”

Pamięci Władysława Rybakowskiego krotoszyńskiego kolejarza okresu międzywojennego i drugiej wojny światowej.



W historii kolei są postacie, często anonimowe, których nikt nie wspomina, którym nikt nie dziękuje. Ludzie, którzy w pewien sposób, swoim postępowaniem, zmienili bieg historii. Skromni bohaterowie, którzy za swoje czyny nie oczekiwali pochwał, zaszczytów, odznaczeń. Do grona takich osób należał Władysław Rybakowski, Powstańiec Wielkopolski, kolejarz z okresu międzywojennego i lat okupacji.

Władysław Rybakowski urodził się 22 maja 1885 roku w Krotoszynie w rodzinie cieśli Wawrzyńca i Marianny z Borowińskich. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczył się zawodu kowala. Od marca 1908 roku był naczelnikiem krotoszyńskiego gniazda „Sokoła”. W czasie I wojny światowej powołany do armii pruskiej, służył w artylerii, osiągnął stopień sierżanta. 24 grudnia 1918 r. wrócił do Krotoszyna. Wieczorem 1 stycznia 1919 r. kierował brawurową akcją zdobycia koszar niemieckich w Krotoszynie. W wyniku tego działania zdobyto znaczne ilości broni i amunicji. Broń ta okazała się przydatna w czasie akcji wyzwolenia i utrzymania Krotoszyna, a także odcinka granicznego pomiędzy Zdunami i Cieszkowem. Po utworzeniu w lutym 1919 r. Żandarmerii Konnej w powiecie krotoszyńskim (funkcjonującej w strukturach Żandarmerii Krajowej Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim) w stopniu wachmistrza, został zastępcą dowódcy oddziału. W okresie międzywojennym i podczas okupacji hitlerowskiej pracował w zawodzie kolejarza i służył w straży pożarnej. Był członkiem

Związku Powstańców Wielkopolskich, autorem rękopiśmiennych wspomnień ze swego udziału w powstaniu. Honorowy członek krotoszyńskiego „Sokoła”. Autor kilku amatorskich sztuk scenicznych, które wystawiał i reżyserował na scenie Bazaru Krotoszyńskiego oraz piosenek śpiewanych przez powstańców. Dwukrotnie żonaty: z Agnieszką z Jankiewiczów (zm. 1926) - dzieci: Kazimierz (1920-1991), Czesława (Serek-Mizera, 1914-1988) i z Zuzanną Zofią z Szymkowiaków (1901-1972) - dzieci: Barbara (Płocienniczak, 1928-1989), Józef (1935-1991), Roman (1940-2000). Odznaczony m.in.: Odznaką „Powstańcowi Broni Wdzięczna Wielkopolska”, Mieczami Hallerowskimi, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, Medalami: brązowym, srebrnym i złotym Za Zasługi dla Pożarnictwa. Zmarł 24 listopada 1952 roku w Poznaniu. Spoczywa na cmentarzu w Krotoszynie. 23 lutego 2012 roku uchwałą Rady Miejskiej Krotoszyna, rondo przy skrzyżowaniu ulic Łąkowej i Bolewskiego zostało nazwane imieniem jego imieniem.



Wojna polsko-niemiecka na odcinku krotoszyńskim rozpoczęła się 1 września wraz z przekroczeniem o godz. 4.00 rano granicy państwowej przez 183 pułk landwery na odcinku Zduny – Chachalnia - Sulmierzyce. Aktywna obrona umocnionych pozycji między Zdunami a Sulmierzycami podjęta przez 56 Pułk Piechoty wstrzymała na krótko natarcie wojsk niemieckich. Dodać należy, że działania obronne Pułku wspierane były przez kompanie Obrony Narodowej z Krotoszyna, Koźmina i Kobylina, a także przez pociąg pancerny „Poznańczyk”. Obroną dowodził płk Wojciech Tyczyński, dowódca 56 Pułku Piechoty, którego żołnierze wspólnie z kolejarzami zaczęli wysadzać niektóre obiekty strategicznego znaczenia, jak mosty i wiadukty kolejowe na trasie do Zdun, a także zniszczyli urządzenia techniczne na stacji. Po zajęciu miasta przez Niemców, polscy kolejarze brali udział w rozmaitych akcjach sabotażowych, których celem było zakłócenie funkcjonowania niemieckiej kolei.

Wrzesień roku 1939 zastaje Władysława Rybakowskiego jako pracownika kolei państwowych. Jak wynika z relacji pana Czesława Płocienniczaka, dzięki biegłej znajomości języka niemieckiego i infrastruktury kolejowej w Krotoszynie, udaje mu się uniknąć represji ze strony okupanta. Przed wkroczeniem wojsk niemieckich do Krotoszyna wraz z zawiadowcą stacji Franciszkiem Młynarzem oraz Kukielczyńskim (imię nieznane) zdejmują rzeźbę orła z pomnika J. Piłsudskiego (wzniesionego w 1932 r. a zniszczonego przez Niemców w czasie okupacji)

i ukrywają ją w remizie Kolejowej Straży Pożarnej, gdzie pozostaje ona aż do końca działań wojennych, by po wojnie stać się najważniejszą częścią pomnika Powstańców Wielkopolskich przy ul. Klonowicza.



Jest jeszcze jedna historia ukrycia historycznych pamiątek, tym razem tablicy upamiętniającej przybycie pociągu pancernego „Poznańczyk” 01.01.1919 roku i rozpoczęcia powstania w Krotoszynie, znajdującej się (wtedy i obecnie) na dworcu kolejowym. Zgodnie z rodzinnym przekazem, tablica ta przez cały czas trwania okupacji była w mieszkaniu państwa Rybakowskich, schowana w oparciu starej kanapy, stanowiąc niezwykle zagrożenie dla całej rodziny. Jej znalezienie w trakcie jednej z wielu rewizji przeprowadzanych przez Niemców mogło spowodować wysłanie ich do obozu lub wyrok śmierci.

Życie i działalność Władysława Rybakowskiego mogłyby posłużyć jako temat niejednego filmu. Jego patriotyzm, odwaga i zaangażowanie w sprawy niepodległości ojczyzny, to wspaniały przykład dla pokoleń Polaków. Bardzo wzniosłym i ważnym gestem władz miasta Krotoszyna jest fakt dostrzeżenia i docenienia ogromnego poświęcenia Władysława Rybakowskiego dla miasta i Polski. Formą hołdu i podziękowania stało się nazwanie jednego z rond w Krotoszynie jego imieniem. Szkoda tylko, że trud i poświęcenie bohatera nie zostało zauważone już wcześniej przez Nas, kolejarzy. Może czas naprawić nasze zaniedbanie i w jakiś sposób uczcić naszego kolegę, który w imię wolności narażał własne życie i swojej rodziny. Może upamiętnić Władysława Rybakowskiego poprzez nazwanie jego imieniem dworzec kolejowy w Krotoszynie, który w 1918 roku oswabadzał i na którym pracował? Byłby to może niewielki, ale znaczący gest w stosunku do naszego bohatera i jego rodziny, którego potomkowie do dziś zamieszkują Krotoszyn. To chyba jest możliwe?

Jarosław Chmielarz

Powiat Krotoszyński ma 15 lat!

Powiat Krotoszyński funkcjonuje już od 15 lat (od 01.01.1999 r.). O potrzebie jego istnienia przekonujemy się na każdym kroku. W ciągu tych kilkunastu lat udało się zbudować efektywny system, który należycie dba o najbardziej podstawowe potrzeby mieszkańców w zakresie edukacji, służby zdrowia, wsparcia społecznego,

walki z bezrobociem, utrzymania dróg, obsługi administracyjnej oraz zapewnienia bezpieczeństwa. Powiat realizuje także zadania w dziedzinie kultury, promocji i sportu oraz ochrony dziedzictwa narodowego i środowiska. Rozwijana jest również współpraca międzynarodowa (umowy partnerskie z samorządami). Aby móc podejmować działania inwestycyjne, pozyskiwane są ponadto środki zewnętrzne (w ostatnich 5 latach ok. 50 mln zł).



Akt nominacyjny



Krotoszyński Kurier Kolejowy – pismo ukazujące się z okazji przyjazdu do Krotoszyna pociągów turystycznych TurKol.pl

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Krotoszynie. Współpraca: TMiBZK. Wszelkie uwagi i sugestie prosimy kierować na adres e-mail: k.kurier.k@o2.pl www.facebook.com/pages/Krotoszyński-Kurier-Kolejowy © G. Śnieciński, Krotoszyn, lipiec 2014'